

Łukasz Łaszkiwicz¹
Szczecin

Wiara jako warunek biblijnego uzdrowienia. Uzdrowienie jako znak budzący wiarę

Wstęp

„Celem misji Jezusa jest wiara”², którą wzbudza On w ludziach. Ma być ona dla nich podstawą do przyjęcia głoszonej nauki, do życia nią. Jezus całym swoim życiem, nie tylko słowami, nawoływał do wiary, a także świadczył o niej, ukazując swą jedność z Ojcem³. Pośród czynów Jezusa świadczących o Jego mocy są cuda, w tym także uzdrowienia. Człowiek nękany cierpieniem, pogrążony w swojej chorobie, na wszelkie możliwe sposoby szukał okazji, by spotkać Jezusa – Nauczyciela i Lekarza⁴. On jednak nie czynił cudów na pokaz, dla zaspokojenia ludzkich, tylko przyziemnych potrzeb. Nawoływał On raczej do postawy wiary, do całkowitego zawierzenia Jemu, do przyłgnięcia do Niego, aż po pójście za Nim.

W niniejszym artykule⁵ zostanie podjęta próba ukazania relacji pomiędzy wiarą a uzdrowieniem. Aby szerzej spojrzeć na tę problematykę, na początku niniejszego artykułu zostanie podjęty temat cudu jako biblijnego znaku, a następnie rozumienie uzdrowienia w kontekście zbawienia człowieka. W dalszej części zostanie podjęte zagadnienie uzdrowienia w Nowym Testamencie,

¹ Łukasz Łaszkiwicz: ks. dr, adiunkt w Katedrze Egzegezy i Teologii Biblijnej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, e-mail: lukasz.laszkiwicz@usz.edu.pl

² J. Gnilka, *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002, s. 330.

³ Zob. J 10,30.

⁴ Już w Starym Testamencie YHWH objawił się jako lekarz (zob. Wj 15,26).

⁵ Inspiracją do powstania niniejszego artykułu była napisana przeze mnie w 2007 r. praca magisterska, zatytułowana „Miejsce i rola charyzmatu uzdrowienia w procesie ewangelizacji”, z zakresu teologii pastoralnej. Z perspektywy ukończonych w 2014 r. studiów z teologii biblijnej podejmuję raz jeszcze powyższą tematykę, nadając jej bardziej biblijny charakter i uzupełniając o nowszą bibliografię. Jest to drugi tego typu artykuł. Poprzedni nosił tytuł *Taumaturgiczna posługa Mesjasza miłosierdzia i Jego uczniów*, „Studia Paradyskie” 25 (2015), s. 101–119.

które poprzedzi zasadniczy temat artykułu – wiarę i uzdrowienie w posłudze Chrystusa. W tym miejscu zostaną ukazane osoby uczestniczące w spotkaniach, którym towarzyszy uzdrawianie, a które charakteryzują się postawą wiary. Omówiona zostanie najpierw postawa wiary u samego Uzdrawiającego-Chrystusa, następnie u uzdrawianego, a na końcu u świadków uzdrowienia, którzy niejednokrotnie przy tych spotkaniach odegrali znaczącą rolę dla uzdrowienia chorego. Ostatni punkt zostanie poświęcony posłudze uzdrawiania w Kościele, począwszy od Apostołów, jako misja przekazana przez Chrystusa.

1. Cud jako znak w rozumieniu biblijnym

W całej Biblii odnajdujemy wiele opisów cudownego działania Boga. On jest Stwórcą i Panem natury. Dlatego czyni On rzeczy wykraczające ponad naturę (choć nie sprzeciwiające się jej)⁶. Jezus kontynuuje cudotwórcze działanie Boga, czego opisy znajdujemy w Ewangeliach. Reaguje jednak w sytuacjach, gdy Jego posługiwanie jest źle rozumiane przez ludzi, gdy nadają mu nieprawdziwe znaczenie (np. Mt 12,38-42; Mk 8,11-12 par.). Dla lepszego zrozumienia biblijnej myśli o cudzie jako znaku, niezbędne jest dokładniejsze spojrzenie na zwroty używane w obu Testamentach.

Na określenie cudu Stary Testament używa kilku terminów. Zostały one zestawione przez T. Hergesela⁷. Wykazuje on, iż na zasadność ujmowania cudu jako znaku wskazuje choćby częstotliwość występowania niektórych określeń już w Starym Testamencie. Oto ważniejsze pojęcia odnoszące się do cudu:

- hebr. אוֹת (79 razy), gr. σημεῖον, pol. znak,
- hebr. תְּפִילָה (36 razy), gr. τέρας, pol. dowód mocy,
- hebr. פֶּלֶא (17 razy), gr. θαυμαστὸν, τέρας, θαυμάσια, pol. rzecz godna podziwu, wspaniałość, wspaniałe rzeczy,
- hebr. תְּוֹאֲלָפֶן (44 razy), gr. θαυμαστά, ἔνδοξα, pol. wspaniałości,
- hebr. מִסָּוָה (3 razy), gr. πειρασμός, pol. kuszenie, doświadczenie,
- hebr. אֲרָזָה (44 razy), gr. θαυμαστὸν, ἔνδοξον, φοβερὸν, pol. straszny, budzący lęk i podziw.

Wielość terminów używanych w Starym Testamencie wskazuje na duże bogactwo treściowe biblijnego rozumienia cudu. S. Wypych zwraca uwagę, że „ani terminy łacińskie, ani określenia używane w językach nowożytnych, nie oddają bogactwa treści terminów biblijnych. Nie oddaje jej także polskie

⁶ Zob. J. Kudasiewicz, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, s. 107-108.

⁷ T. Hergesel, *Jezus cudotwórca*, Katowice 1987, s. 19-20.

określenie »cud«. W języku polskim pojęcie »znak« najlepiej wyraża treść terminów biblijnych⁸. Jeśli chodzi o terminy hebrajskie, wymienia się tutaj w szczególności: *אוֹת וּמוֹת* i *מוֹת*. Tym terminom w języku łacińskim odpowiadałyby: *signum*, *virtus*, *ostentum*, *portentum*, *prodigium* i *miraculum*. Dla nich właśnie terminem wspólnym w języku polskim jest wyrażenie „znak”.

Znak biblijny, według definicji S. Wypycha, możemy określić następująco: „Jest to dokonane przez Stwórcę, rodzące podziw zdarzenie, które objawia dobroć oraz moc Boga i dlatego staje się znakiem prowadzącym do poznania Jego obecności w świecie i zaprasza człowieka do dialogu z Nim”⁹. Jest więc cud zdarzeniem zawsze dokonywanym przez samego Boga. Człowiek może mieć swój udział w tym dziele poprzez modlitwę, wyrażoną wiarę, przez naturalne metody leczenia i troskę o zdrowie w ogóle. Jednak, gdy mówimy o uzdrowieniu jako dokonanym cudzie, jego autorem jest zawsze tylko Bóg. Dlatego budzi on podziw, bo w działaniu tylko ludzkim jest niemożliwy. Ograniczoność człowieka prowadzi go do Boga i stąd rodzi się jego wołanie o pomoc „z góry”. Kolejnym ważnym aspektem tej definicji jest to, że biblijny znak cudownego działania Boga jest wyrazem Jego dobroci i miłości wobec człowieka. Bóg poprzez swoje znaki, które ukazuje człowiekowi, zaprasza go do niezwykłego dialogu miłości, do przymierza, o którym Bóg nigdy nie zapomina (por. Ps 105,8; 111,5).

Charakterystykę terminologii używanej dla opisu cudu w Ewangeliach podejmuje J. Kudasiewicz¹⁰. Wskazuje on na dwa rodzaje używanych terminów. Pierwsze o zabarwieniu teologicznym, które kładą szczególny nacisk na aspekt religijny znaku. Do nich należą takie terminy jak:

- *δύναμις* – moc, dzieło mocy, cud (np. Mk 9,39; Mt 7,22; Łk 19,37),
- *σημεῖον* – znak (np. Mk 16,17; Mt 12,38; Łk 21,11; J 2,11; 3,2-5),
- *ἔργον* – czyn, dzieło (np. Mt 11,2; Łk 24,19; J 4,34; 5,20.36; 7,2).

Drugie natomiast koncentrują się przede wszystkim wokół tematu cudowności i nadzwyczajności. Do tej grupy terminów należą:

- *τέρας* – cud (tylko Mk 13,22), który jest oznaczeniem zwodniczych cudów pseudomesjaszy (por. J 4,48; Dz 2,22),
- *παράδοξος* – niewiarygodne, budzące zdziwienie i strach (tylko Łk 5,26)
- *ἄρετή* – dzieła potęgi (1P 2,9).

Komentując to zestawienie, należy zauważyć, że wyraźnie mniejsza ilość terminów, które zaklasyfikowane zostały do drugiej grupy, wskazuje, iż ewangelista zdecydowanie unikali poszukiwania w opisywanych cudach znaczenia

⁸ S. Wypych, *Księga Wjścia*, [w:] L. Stachowiak [red.], *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990, s. 114.

⁹ Tamże.

¹⁰ J. Kudasiewicz, *Ewangelie*, s. 106-107.

cudowności i nadzwyczajności. O wiele istotniejsze jest, że „cud jest znakiem czegoś dla kogoś; jest dziełem (Boga, Chrystusa) na korzyść konkretnej osoby”¹¹.

2. Uzdrawienie a zbawienie

Cuda jako znaki miały zawsze wskazywać na tego, który je czynił, na Boga, na Jezusa. Wielkie znaczenie dla zrozumienia właściwej intencji cudów Jezusa mają Jego słowa, którymi wyjaśniał swą działalność¹². Kiedy więc odbiorcy słów i czynów Jezusa nie rozumieją właściwego znaczenia Jego działalności, Jezus zaprzestaje czynienia znaków (Mk 8,11-13 par.). Jemu nie zależy bowiem na zdobyciu uznania i podziwu, czemu miałyby służyć widowiskowe znaki (Mt 12,38-40; J 6,30). Niekiedy czyni także cuda na osobności (Mk 1,35; J 6,15), albo nakazuje uczniom, by nie rozpowiadali o czynionych przez Niego cudownych znakach. Nawet dla ratowania swego życia Jezus nie uczyni znaku (Mt 26,63). Czynione przez Jezusa cuda zawsze były podporządkowane całemu Jego posłannictwu. Ponadto były proste, pełne godności, pozbawione elementów magicznych i groteskowych, w które obfitowały cuda pozabiblijne¹³. W sytuacjach, gdy niewłaściwie pojmowano cuda Jezusa, lub gdy nie służyły przepowiadaniu, Jezus ich nie czynił. Nie można bowiem odrywać cudów-znaków od ich właściwego znaczenia, i interpretować ich według własnych kryteriów. Jest to zupełnym nieporozumieniem¹⁴. W Ewangelii wg św. Jana, jak komentuje ją J. Gnilka, „znaki mają wskazywać na Jezusa, mają oznaczać, że w Nim dokonuje się objawienie chwały Bożej, to znaczy tego, że w Nim jest obecny Bóg”¹⁵.

To ukazuje, jak konieczna do właściwej interpretacji cudu jako znaku jest wiara. Bez niej bowiem można źle odczytać jego znaczenie i sens, który chce przekazać ten, kto je czyni. H. Langkammer powie nawet, że cud może być interpretowany tylko przez człowieka wierzącego i dla niego jest też przeznaczony. Tylko on jest w stanie ocenić znaczenie cudu¹⁶. Można by dopowiedzieć, że może ocenić je właściwie, zgodnie z zamiarem dokonującego cudów.

Najważniejszym działaniem Boga, wypływającym z Jego miłości do człowieka, są Jego zbawcze czyny. Również cuda wpisują się w ten plan zbawienia. Tylko interpretacja w takim kontekście pozwala na odpowiednie ich

¹¹ Tamże., s. 107; por. tenże, *Cuda Jezusa na nowo odczytane*, „Znak” 6 (1999), s. 14–38.

¹² H. Langkammer, *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1982, s. 27.

¹³ Zob. J. Kudasiewicz, *Ewangelie*, s. 107.

¹⁴ J. Gnilka, *Teologia*, s. 358.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ H. Langkammer, *Wprowadzenie*, s. 27.

rozumienie. Objawiają one naturę Boga i Jego przymioty, jak również sposób działania w historii, a szczególnie miłość i wierność (Wj 15,1; Pwt 4,37; 7-8; Iz 46,5). Starotestamentalne cuda, to pewnego rodzaju gesty Boga Stworzyciela, który przez nie wyraża wobec człowieka swoją miłość, wybór i zawierane przymierze. Bóg nie chce, by zatrzymywać wzrok tylko na dokonywanym przez Niego cudzie. Choć niewątpliwie wzbudza on podziw i jest wydarzeniem niezwykłym. Chodzi jednak o to, by nie koncentrować się na otrzymanym darze, ale raczej na Dawcy. To On jest źródłem wszelkiej łaski i wszelkiego dobra.

Cuda dokonywane przez Jezusa w Jego życiu i działalności pełniły szereg funkcji teologicznych¹⁷. Były one znakami nadchodzącego królestwa Bożego, zapowiadanego przez proroków (Mk 1,23-27), znakami nastania królestwa Bożego w słowach i czynach Jezusa (Mt 12,28). Królestwo Boże, które nadchodzi, jest znakiem nowego czasu zbawienia. Stąd cuda były znakami zbawienia. Dokonane przez Jezusa wyzwolenie człowieka z choroby oznaczało zbawienie-wyzwolenie, jakie tylko On mógł człowiekowi dać.

„Choroba i cierpienie zawsze należały do najpoważniejszych problemów, wywierających wpływ na życie ludzkie”¹⁸. W Starym Testamencie znajdujemy wiele sytuacji religijnego spojrzenia na chorobę. Człowiek – będąc przekonany o niepodważalnej zasadzie retribucji – skarży się na chorobę wobec Boga (Hi; Ps 38), jako karę za grzechy. Ponadto wierzy, że to Bóg jest tym, który zsyła choroby, ale też leczy z nich (Pwt 32,39; por. Oz 6,1). Błaga więc Tego, który jest lekarzem człowieka (Wj 15,26), Panem życia i śmierci, aby go uzdrowił (Ps 6,3; Iz 38). Prorok przewiduje nawet odkupieńczy charakter cierpienia (por. Iz 53,11). Najbardziej popularne przekonanie religijne, a także żydowskiej teologii, o czym pisze R. DeGrandis, wskazywało na Boga jako tego, który jest źródłem zarówno choroby, jak i uzdrowienia¹⁹. Nowe spojrzenie na chorobę i cierpienie rzuca Nowy Testament, a w nim sam Jezus. Potwierdza On wielokrotnie, że to nie Bóg zsyła na człowieka chorobę. On jest raczej Tym, który chce uzdrowienia człowieka, a jednocześnie jest źródłem uzdrowienia²⁰. Analizując biblijne rozumienie choroby, nasuwa się myśl, że nawet jeśli choroba nie jest pozbawiona specjalnego sensu, pozostaje złem²¹. A zatem człowiek potrzebuje Zbawiciela, który go od niej wybawi.

¹⁷ Na ten temat zob. więcej w: M. Rusecki, *Funkcje cudu*, Sandomierz-Lublin 1997.

¹⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, pkt. 1500.

¹⁹ Autor wskazuje tu szczególnie na Księgę Hioba, której bohater – człowiek sprawiedliwy – cierpi niesłusznie. To Bóg, według treści tej Księgi, oddaje człowieka w moc szatana, zachowując jedynie jego życie. Tak układa się teologia cierpienia Starego Testamentu.

²⁰ Zob. R. DeGrandis, *Posługa uzdrawiania*, Warszawa 1995, s. 6-7.

²¹ Por. J. Giblet, P. Grelot, *Choroba-uleczenie*, [w:] X. Léon-Dufour [red.], *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 122-123.

3. Rozumienie uzdrowienia w Nowym Testamencie

Po omówieniu biblijnego znaczenia cudu jako znaku oraz spojrzeniu na uzdrowienie w kontekście zbawienia, zostaną w tym miejscu scharakteryzowane terminy odnoszące się do uzdrawiania w Nowym Testamencie. R. Laurentin dokonuje syntezy tych pojęć w następującym porządku:

- ὑγίης – por. pol. higiena – powrót do zdrowia, uzdrowienie (Mk 5,34; J5,6.9; 7,23; Dz 4,10),
- θεραπεία – por. pol. terapia – uzdrowienie, terapia (por. Łk 9,11),
- ἰάομαι – por. gr. ἰατρός – lekarz – tym słowem Chrystus nazywany był lekarzem (Mk 2,17; por. Łk 17,15; św. Paweł pokrewnym słowem nazywał charyzmat uzdrawiania – χάρισματα ἰαμάτων (1 Kor 12,9; 28,30),
- σῶζω – zbawiać. Używane także w znaczeniu uzdrawiania (Mk 5,23.28.34; 6,56; Łk 6,9; 7,3.7.48.50; 17,19; 18,42),
- καθαρίζω – oczyścić (por. gr. κάθαρσις). Czasownik ten używany był w znaczeniu oczyszczenia oraz eliminacji elementów zbędnych. Najczęściej korzystano z niego w odniesieniu do uzdrowień ludzi trędowatych (Mk 1,40-44; Łk 4,27; 5,12-14; 7,22; 17,14-17),
- ἀπολύω – rozwiązać, wyswobodzić, uwolnić. Użyty został tylko raz (Łk 13,12) na oznaczenie uzdrowienia jako uwolnienia, oswobodzenia – co również niesie za sobą bogatą treść.

Dwa ostatnie pojęcia wskazują na powrót do zdrowia:

- καλῶς ἔξουσιν – „Na chorych ręce kłaść będą i ci **odzyskają zdrowie**” (Mk 16,18),
- ἢ κομψότερον ἔσχεν – „Zapytał ich o godzinę, o której mu **się polepszyło**” (J 4,52)²².

Bogactwo etymologiczne pojęcia „uzdrowienie” wskazuje na niezwykle przesłanie płynące z Ewangelii: Jezus pragnie na wszelkie możliwe sposoby ogłosić człowiekowi wolność od wszystkiego, co go zniewala, w tym także, a może w sposób szczególny, od choroby. On nie tylko to głosił, ale swoją naukę potwierdzał także znakami i cudami.

Równie ważną kwestią dla właściwego rozumienia przesłania jakie kieruje Bóg do człowieka poprzez uzdrowienie jest to, co możemy wywnioskować z powyższej terminologii, a o czym także wspomnieliśmy w poprzednim punkcie. Zarówno czasownik σῶζω, jak i inne jemu pokrewne, które łączą się z posługą uzdrawiania Jezusa, wskazują na nadrzędny cel tej posługi, jakim jest zbawienie całego człowieka.

²² R. Laurentin, *Trzy charyzmaty*, Kraków 1986, s. 30.

4. Wiara a uzdrowienie w posłudze Chrystusa

Spośród rozmaitych cudów²³ Boga i Syna Bożego-Chrystusa na szczególną uwagę zasługuje uzdrowienie. Wpisuje się ono w działanie Boga, które ma znamiona znaku odnoszącego człowieka do innej rzeczywistości niż tylko ludzki ból i cierpienie, do zbawienia, o czym dobitnie świadczy choćby terminologia użyta w Nowym Testamencie w odniesieniu do całej tematyki niesienia zdrowia chorym. Jeszcze bardziej potwierdza to cała działalność Jezusa, Jego zatroskanie o człowieka.

W wydarzeniu uzdrawiania uczestniczy zawsze ten, który uzdrawia oraz uzdrawiany. Czasem pojawiają się także osoby trzecie, świadkowie uzdrowienia. Chcemy w tym miejscu przeanalizować jaka jest wiara tych poszczególnych osób w świetle uzdrowienia nowotestamentowego i jaka jest relacja pomiędzy wiarą i uzdrowieniem.

4.1. Wiara Chrystusa

Pytanie o wiarę Chrystusa nie jest łatwe. Źródłem tych trudności, na co wskazuje Ph. Madre, może być sposób rozumienia relacji Bóstwa i człowieczeństwa Chrystusa. Nie jest bowiem łatwo powiedzieć, czy Jezus będąc jednocześnie Bogiem i Człowiekiem potrzebował wiary, czy ona doznawała w nim wzrostu, czy raczej nie była poddana żadnym uwarunkowaniom²⁴.

Inne pytanie, które należy w tym miejscu postawić, jest pytaniem o konieczność posiadania wiary przez Jezusa w celu dokonywania uzdrowień. Teologia tradycyjna długo nie brała tych pytań pod uwagę zakładając – dość jednostronnie – że Chrystus jest raczej „przedmiotem wiary, tym w którego się wierzy”²⁵, a nie tym, który winien wiarę posiadać. Ewangelista powie jednak, że „Jezus czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52). Można więc wnioskować, że wzrastał także w wierze.

Pytania rodzą się również, gdy spojrzymy na liczne opisy modlitw Jezusa (Łk 3,21; 5,16; 6,12; 9,18.28n; 11,1; 22,41nn). W jednej ze scen opisanych przez św. Marka, Jezus –potężny cudotwórca, lekarz i uzdrowiciel chorych – pod osłoną nocy, „nad ranem, gdy jeszcze było ciemno” (Mk 1,35) modli się w miejscu pustynnym, rozmawia z Ojcem, bo chce zawsze pełnić Jego wolę²⁶.

²³ Więcej na temat cudów zob. M. Rusecki [red.], *Cud*, [w:] *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, Lublin 2002, s. 274-278.

²⁴ Por. Ph. Madre, *Godzina cudów?*, Warszawa 2000, s. 88.

²⁵ Tamże.

²⁶ Zob. J. Twardy, *Głoszenie cudów Jezusa dzisiaj*, Kielce 2001, s. 213.

Również słowa Jezusa, w których mówi „Ja sam z siebie nic czynić nie mogę. (...) nie szukam bowiem własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” (J 5,30), wskazują, że jest On zależny w działaniu od Ojca.

Jezusowa działalność nie jest przypadkowa. Każde słowo i gest mają swoje znaczenie. Jest zjednoczony ze swoim Ojcem i wszystko co czyni, czyni w Jego imieniu. Modlitwa i przebywanie z Nim wskazują, że Jezus potrzebuje umocnienia, że ma chwile słabości. Nie znaczy to jednak, że należy je utożsamiać z niewiarą. Modlitwa w życiu Jezusa jest także wyraźnym ukierunkowaniem na cel Jego posłannictwa. Jezus nie przyszedł, aby osiągnąć tani rozgłos, skoncentrować ludzi na dokonywanych cudach czy stać się sławnym, lecz aby nauczać o królestwie Bożym²⁷.

Św. Marek ukazuje również modlącego się Jezusa, jako paradygmat – „wzorzec, któremu nigdy w końcu nie można dorównać”²⁸. Chrystus zachęca jednak do wiary, gdy mówi: „wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy” (Mk 9,23). Dlatego Apostołowie będą prosić Jezusa: „Panie, naucz nas się modlić” (Łk 11,1) oraz „Przymnóż nam wiary” (Łk 17,5). Natomiast autor Listu do Hebrajczyków, który mówi o Jezusie, że jest początkiem i tym, który wypełnił wiarę, napisze także, iż jest tym, „który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala” (Hbr 12,2).

Sam Jezus jest również źródłem wiary. Ph. Madre podejmuje więc pytanie, „czy Ten, który udziela wiary – Jezus Chrystus – sam osobiście mógłby jej nie posiadać?”²⁹. W Nim jest pełnia wiary, która jest doskonała, niezachwiana, zakorzeniona w synowskiej ufności Ojcu. Choć niewątpliwie Jezus jest przedmiotem wiary, On sam tę wiarę posiada. Jezus często działa w przystępie wiary. Nawet jeśli pyta o wiarę spotkanego człowieka, sam nie jest zwolniony z życia wiarą³⁰.

Przed wszystkim trzeba powiedzieć, że Jezus miał świadomość, że jest Bogiem, czy – mówiąc precyzyjniej – Synem Bożym, a więc posiadał „świadomość mesjańską”. J. Kudasiewicz powie tu jednoznacznie: „Odrzucając »świadomość mesjańską« Jezusa, odrzuca się całą Ewangelię”³¹. On sam, choć nie odnosi do siebie tego tytułu bezpośrednio, to jednak kiedy jest przez innych nazywany Mesjaszem, nie sprzeciwia się temu³².

Dla pełniejszego zrozumienia taumatycznej posługi Jezusa, podstawowa jest myśl, że to Bóg działa przez swojego Syna i to Boże działanie staje się

²⁷ Por. tamże, s. 218.

²⁸ J. Gnilka, *Teologia*, s. 218.

²⁹ Ph. Madre, *Godzina*, s. 89.

³⁰ Tamże, s. 88.

³¹ J. Kudasiewicz, *Ewangelie*, s. 165.

³² Tamże, s. 164.

najpełniej widoczne, gdy Jezus skutecznie uzdrawia chorych, wypędza demony, karmi głodnych – jednym słowem czyni cuda³³. Jezus jako ten, który dokonuje gestów uzdrowienia, sam jako pierwszy potrzebuje wiary. I On tę wiarę posiada. Dzięki nieustannej jedności z Ojcem, pełen wiary i ufności, dokonuje Jego dzieł w mocy Ducha Świętego. Chrystus jako człowiek ma wiarę, która jest kluczem do zrozumienia zależności między wiarą a uzdrowieniem³⁴.

4.2. Wiara uzdrawianego

Jezus dzieli się swoją wiarą i prowokuje do życia w wierze. Wypowiadał przez Niego słowa, np. „Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy” (Mk 9,23), mają budzić wiarę, także osoby chorej, która szuka uzdrowienia. Jednak Jezusowi nie chodzi tylko o to, by wzbudzić w człowieku wiarę niezbędną do uzdrowienia. J. Gnilka wskazuje na gotowość do naśladowania Jezusa i zdanie się na Niego, które rodzi się przeciw z wiary³⁵. Przykładem może tu być Bartymeusz, ślepy żebrak. Został on uzdrowiony ze swej choroby dzięki wierze jaką okazał wobec przechodzącego obok Jezusa. Tuż po uzdrowieniu dołącza on jednak do Jezusa, podąża Jego śladami. Jak pisze dalej wspomniany autor, „uwierzyć, znaczy ruszyć w drogę, skierować kroki ku Jezusowi”³⁶. Wiara pozwala Bartymeuszowi na pójście dalej niż tylko przyjęcie łaski uzdrowienia ciała. Szuka on nowości życia, które daje Nauczyciel. Chce stać się Jego uczniem.

Wiara w Jezusa winna być budowana na Jego wierze. Oznacza to, że działanie z wiary jest możliwe wyłącznie jako naśladowanie działania Jezusa Chrystusa³⁷. Przy uzdrowieniach Jezus często odwołuje się do wiary właśnie. Pyta o nią mającego otrzymać uzdrowienie. Innym razem powołuje się na wiarę świadków. Ale też dokonuje uzdrowienia nie pytając o wiarę innych, a więc mocą swojej wiary.

Mówiąc o wierze osób uzdrawianych, jako jej przedmiot należy niewątpliwie wskazać obok osoby Jezusa, także treść Jego nauczania, oraz to, co objawił On swoim życiem i czego szczytem jest tajemnica Trójcy Świętej. Taki jest cel wiary, do której Jezus prowadzi uzdrawianych³⁸. Oni bowiem mają stać się Jego uczniami.

³³ Zob. H. Langkammer, *Wprowadzenie*, s. 28.

³⁴ Por. Ph. Madre, *Bóg uzdrawia dzisiaj*, Poznań 2003, s. 160.

³⁵ Zob. J. Gnilka, *Teologia*, s. 218.

³⁶ Tamże, s. 361.

³⁷ Tamże, s. 89.

³⁸ Zob. J. Gnilka, *Teologia*, s. 89.

4.3. Wiara świadków

Jezus korzysta z sytuacji spotkania z chorym człowiekiem, by dokonując uzdrowienia, pobudzać do wiary także inne, obecne wówczas osoby. Możemy powiedzieć więc, że to nie choroba jest w centrum spotkania, ale człowiek. Ludzi natomiast jest wielu, którzy idą za Nim. Jezus pragnie zbawienia każdego człowieka (por. Tm 1,4). W odpowiedzi często spotyka się z wiarą tych, którzy towarzyszą osobom chorym.

I tak, na przykład ojciec chłopca-epileptyka wzywany przez Jezusa, by ufał, że uzdrowienie nawet w tak trudnej sytuacji jest możliwe, słyszy słowa: „Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy” (Mk 9,23). I podejmuje to wezwanie. Jak pisze J. Gnilka, „odpowiada z rozbrajającą szczerością: »wierzę, zaradz memu niedowiarstwu« (Mk 9,23n)”³⁹. Podobną sytuację mamy w spotkaniu Jezusa z Syrofenicjanką, która prosi Go o uzdrowienie swej córki. Jej wiara wyraża się w upartym dialogu. Nie zniechęca się, słysząc obrazowe, dość mocne słowa: „Pozwól najpierw nasycić się dzieciom, bo niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom” (Mk 7,27). Wierzy w to, że dzięki mocy jaką posiada Jezus, jej córka może zostać uzdrowiona, dlatego odpowiada: „Tak, Panie, lecz i szczenięta pod stołem jadają z okruszyn dzieci”. Zadziewająca jest także wiara kolejnego świadka cudownego działania Jezusa. Jest nim Jair, przełożony synagogi. Na oczach tłumów, które słuchały Jezusa, nie zważając na opinię innych, pada do nóg Nauczyciela. Dla niego najważniejsze jest zdrowie konającej córki. Przez przyjście do Jezusa i sposób w jaki to czyni wyraża swoją wiarę. Nie rezygnuje nawet wtedy, gdy otrzymuje wiadomość, że córka zmarła. Jezus pokrzepia go słowami: „Nie bój się, wierz tylko” (Mk 5,36)⁴⁰. Jego wiara staje się przyczyną kolejnego uzdrowienia, a w tym przypadku możemy mówić nawet o wskrzeszeniu.

Znajdujemy w Ewangelii jeszcze inne dwie sytuacje. Pierwsza dotyczy paralityka, a w zasadzie tych, którzy go przynieśli do Jezusa (Mk 2,1-12). Wiedząc, że ma On moc uzdrawiania, wierzą, że może jej udzielić także temu człowiekowi. Nie rezygnują ze swoich planów nawet wtedy, gdy napotykają na trudności (zob. Mk 2,4). To tylko potwierdza ich wiarę i czyni ją dojrzałą. Na miarę tej ich wiary Jezus dokonuje nie tylko uzdrowienia ciała paralityka, ale także jego duszy.

Kolejny przypadek dotyczy setnika, który przyszedł do Jezusa, by prosić o uzdrowienie swego sługi (zob. Mt 8,5-13). Jezus wyraża swoją gotowość niesienia pomocy. Chce przyjść natychmiast do chorego. Setnik jednak wierzy, że moc słowa Jezusa jest tak wielka, iż nie wymaga bezpośredniej

³⁹ Zob. tamże, s. 201.

⁴⁰ Por. T. Hergesel, *Jezus*, s. 184.

fizycznej obecności przy chorym, ani także jakichkolwiek zewnętrznych obrzędów⁴¹. „Powiedz tylko słowo” (Mt 8,8) – to wyznanie wiary setnika, że jego sługa może zostać uzdrowiony „na odległość”. I rzeczywiście stało się według jego wiary.

To tylko kilka przykładów wiary osób towarzyszących ludziom chorym, które spotykamy w Ewangelii. Wielu bowiem innych również wyrażało swoją ufność w moc Syna Bożego (zob. np. Mt 14,35n; 15,30n). To pozwala zobaczyć, jak ważna jest wiara drugiego człowieka, by móc uzyskać uzdrowienie.

Wiara ludzi towarzyszących osobom chorym była z jednej strony warunkiem do ich uzdrowienia, ale z drugiej strony znaki i cuda, które widzieli świadkowie czynów Jezusa, zarówno budziły ich wiarę, jaki i ją umacniały. Jest bowiem wiara podstawą do uczynienia cudu, jednak – jak pisze E. Szymanek – choć „jest ona warunkiem zaistnienia cudu, sama też dzięki cudowi doznaje wzrostu”⁴². Jezus pełni posługę uzdrowienia niezależnie od wiary ludzi, choć nie jest Mu ona obojętna. Jezus pragnie wiary człowieka, ale nie jest od niej zależny.

Świadkowie, którzy „zauważają” cud, wyrażają to poprzez swoiste zdziwienie i oddanie chwały Bogu⁴³. Wielokrotnie na kartach Ewangelii odnajdujemy ten lub podobny komentarz: „Zdumieli się wszyscy i wielbili Boga mówiąc: Jeszcze nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego” (Mk 2,12). Także św. Łukasz często przedstawia tych, których uzdrowił Jezus, a którzy z kolei sławią Boga, tak jak i ci, którzy są świadkami cudów i uzdrowień czynionych przez Niego⁴⁴. Niewidomy z Jerycha wielbi Boga po tym jak odzyskuje wzrok, a z nim „także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu” (Łk 18,43).

5. Posługa uzdrawiania z wiarą, jako zadanie Kościoła – aktualizacja

Kiedy Jezus po zmartwychwstaniu spotyka się z Apostołami, posyła ich, by w Jego imię głosili Ewangelię wszelkiemu stworzeniu, zapewniając, że tym, którzy uwierzą, będą towarzyszyły znaki, pośród których jest i ten, że gdy „na chorych ręce kłaść będą, ci odzyskają zdrowie” (por. Mk 16,15-18). Apostołowie mieli już co prawda doświadczenie takiego posługiwania, niemniej po śmierci Chrystusa Pana wiele się zmieniło. Potrzebowali więc oni „mocy z wysoka” (Łk 24,49). Dlatego Jezus, jeszcze przed wniebowstąpieniem, zapewnia

⁴¹ Zob. T.M. Dąbek, *Mowa w Piśmie Świętym*, Kraków 2004, s. 218.

⁴² E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, s. 93.

⁴³ Zob. H. Langkammer, *Wprowadzenie*, s. 175.

⁴⁴ Zob. 5,25-26; 7,16; 13,13; 17,15-18; 18,43; 19,37-38; 23,47; 24,53.

ich: „gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc” (Dz 1,8). Kościół Apostolski po Pięćdziesiątnicy posługiwał w mocy Ducha Świętego, czego świadectwem, obok przepowiadania Apostołów, jest ich charyzmatyczne działanie „w mocy”. Dali oni odpowiedź na posłanie ich na cały świat, która zapisana jest w Markowej Ewangelii: „oni zaś poszli i głosili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły” (Mk 16,20). Efekty ich apostołskiej działalności zapisał św. Łukasz: „Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce Apostołów” (Dz 5,12). Potwierdzeniem prawdziwości ich posługiwania i wierności misji Chrystusa są również prześladowania, jakie ich spotkały (np. 8,1; 11,19; 13,50; por. J 15,20). Można więc jednoznacznie powiedzieć, że Kościół Apostolski, Kościół pierwotny, posługiwał z wiarą i w mocy Ducha Świętego⁴⁵.

Jan Paweł II w jednej z audiencji generalnych poświęconej charyzmatycznej posłudze świeckich, powiedział, że „w początkach ery chrześcijańskiej pod wpływem charyzmatów, zarówno tych nadzwyczajnych jak i tych, które moglibyśmy nazwać niewielkimi, pokornymi charyzmatami, każdego dnia dokonywały się rzeczy nadzwyczajne. Tak było w Kościele zawsze i tak dzieje się nadal w naszej epoce, zwykle w ukryciu, czasem jednak — jeśli Bóg tego pragnie dla dobra swego Kościoła — również w sposób widoczny”⁴⁶. Wezwanie do wsłuchania się w to, co mówi Duch do Kościoła (por. Ap 2,7.11.17.29; 3,6.13.22), pozostaje zatem wciąż aktualne.

Kościół potrzebuje ludzi posługujących w mocy Ducha Świętego. Gdyby Apostołowie pozostali w Wieczerniku, zamknięci „z obawy przed Żydami” (por. J 20,19), świat nigdy by od nich nie usłyszał Dobrej Nowiny o zbawieniu. Źródłem ich mocy stał się Duch Święty. Również dzisiaj, jak pisze J. Kudasiewicz, Duch Jezusa nie tylko wypełnia w ochrzczonych zapowiadane synostwo Boże (por. Rz 8,4), ale udziela im mocy i życiowej siły. Ochrczeni są „prowadzeni przez Ducha Bożego” (por. Rz 8,4), a to oznacza, że jest On w nich dynamiczną mocą, co uzdalnia również do służby Bożej w nowym duchu⁴⁷.

Wiara, która uzdalnia do takiej posługi, nie jest jedynie sumą wysiłków człowieka. Ona przede wszystkim jest łaską, której Bóg udziela tym, którzy Go o to proszą. Wzorem, od którego należy się uczyć modlitwy, jest niewątpliwie sam Jezus. Odchodząc od ludzi, wielokrotnie znajdował On miejsce, by tam się modlić (por. Mk 1,35; 6,46; Łk 5,16). Widząc to Apostołowie prosili Pana, by

⁴⁵ O posłudze charyzmatycznej w Kościele pierwszych wieków pisze także: P. Ptasznik, *Charyzmaty w Kościele pierwszych wieków*, „Zeszyt Odnowy w Duchu Świętym” 7 (1995), s. 17-25; por. Ph. Madre, *Modlitwa*, s. 125-126.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Charyzmaty świeckich*, (Audiencja generalna z dnia 9.03.2004), „L'Osservatore Romano” 15 (1994) nr 8, s. 31.

⁴⁷ J. Kudasiewicz, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, s. 302.

nauczył ich modlitwy (por. Łk 11,1). Oni sami, już po Zesłaniu Ducha Świętego, gdy spotykają ich pierwsze prześladowania, stają przed Bogiem na modlitwie pełnej wiary: „[...] a teraz Panie daj sługom Twoim głosić słowo Twoje z całą odwagą, gdy Ty wyciągać będziesz swą rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię świętego Sługi Twego, Jezusa” (Dz 4,29-30). Pierwotny Kościół modli się do Boga z wiarą i pokorą.

Dla posługi uzdrawiania modlitwa stanowi ważny jej element. Przede wszystkim budzi ona wiarę i pozwala rozumieć dar uzdrowienia, którego udziela Bóg, w kontekście zbawienia całego człowieka. Ponadto pozwala ona uniknąć magicznego traktowania znaków, które czyni Bóg. Jest ona także źródłem mocy, by zrealizować posłanie Jezusa „Idźcie i głoscie” (Mk 16,15), z którym łączy On słowa obietnicy: „Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie” (Mk 16,17).

Zakończenie

Cuda opisane na kartach Starego i Nowego Testamentu różnią się od tych, które obecne były w świecie pozabiblijnym. Nie ma w nich bowiem ukierunkowania na cudowności i poszukiwanie ciekawości ludzkiej, nawet jeśli czasem tak były traktowane. Ze strony Boga i Chrystusa cuda miały swój nadrzędny cel – były znakami, które miały objawić miłość i dobroć, wyrażoną najpełniej w dziele zbawienia człowieka. Potwierdza to także terminologia użyta w odniesieniu do cudu, jak i do samego uzdrowienia, któremu poświęcony został ten artykuł. „Bóg pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni” (1 Tm 2,4), co wyraża człowiekowi poprzez słowa i czyny. Szczególne miejsce zajmują w nich liczne uzdrowienia. Dokonują się one w rzeczywistości religijnej i tak też winny być przyjmowane. A zatem warunkiem przyjęcia uzdrowienia, ale też właściwej jego interpretacji, jest wiara człowieka. Zdarza się jednak, że Jezus dokonuje cudów pomimo braku wiary, dopiero prowokując ufność wobec Niego. A zatem działa mocą własnej wiary, albo też wiary tych, którzy proszą o uzdrowienie innych. Niewątpliwie wiara jest warunkiem do uzdrowienia. Jednak również ona doznaje wzrostu dzięki temu cudowi. Cuda bowiem, jak pisze J. Kudasiewicz, nie zwalniają człowieka z jego zaangażowania, z decyzji wiary⁴⁸. One ją wzbudzają, gdy dokonują się na oczach ludzi nie mających wiary, a także umacniają już istniejącą u tych, którzy uwierzyli. Celem Jezusa jest bowiem głoszenie

⁴⁸ Zob. J. Kudasiewicz, *Ewangelie*, s. 110.

zbawienia każdego człowieka. I już samo Wcielenie Chrystusa stało się źródłem zbawczej interwencji Boga, o czym przypomniał Jan Paweł II, cytując św. Augustyna: „To, że Chrystus stał się człowiekiem ze względu na ludzi, bardziej przyczyniło się do naszego zbawienia niż to, czego dokonał wśród ludzi; a to, że uzdrowił grzechy dusz, bardziej niż uzdrowienie ciał śmiertelnie chorych”⁴⁹. Niewątpliwie wielkie znaczenie dla właściwego odczytania Jezusowego orędzia na temat Jego stosunku do choroby, stanowią liczne uzdrowienia chorych, znaki nadejścia Królestwa Bożego. Wszystko to jednak prowadzi do największych wydarzeń zbawczych: męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. To właśnie „na krzyżu Chrystus wziął na siebie cały ciężar zła (por. Iz 53,4-6) i zgładził »grzech świata« (J 1,29), którego skutkiem jest właśnie choroba. Przez swoją mękę i śmierć na krzyżu Chrystus nadał cierpieniu nowe znaczenie; teraz może ono upodabniać nas do Niego i jednoczyć nas z Jego zbawczą męką”⁵⁰. Zadanie głoszenia tej prawdy Chrystus zlecił Apostołom oraz całemu Kościołowi. To misja, która ma być realizowana z wiarą i w mocy Ducha Świętego. Kościół ma iść i głosić Ewangelię, a więc zbawienie każdego i całego człowieka. Znakiem obecności Boga jest łaska uzdrowienia, do której niezbędna jest wiara. Ona sama jednak jest umacniana poprzez ten dar, który jest znakiem dobroci Boga.

Streszczenie

Wielość cudów i znaków, jakie zapisane są na kartach Biblii, skłania do stawiania pytań o ich właściwe przesłanie. Trudno bowiem uwierzyć, by Bóg czynił je jedynie dla samej ingerencji w świat i życie ludzkie. Jednym z częstszych znaków Boga wobec człowieka jest uzdrowienie z choroby. Również w tym działaniu wyraźnie widać, że Bóg przekracza granice ludzkiego ciała, troszcząc się o całego człowieka. Ewangeliczne sceny są tego niezbitym dowodem. Ważna przy tym jest postawa człowieka, który jest odbiorcą uzdrowienia, a także świadków tego wydarzenia.

W artykule zostało ukazane starotestamentalne tło rozumienia cudu-znaku, także na płaszczyźnie terminologicznej. Działanie Boga i Chrystusa, dokonujących uzdrowień, ukazane zostało w kontekście zbawienia, co nadaje tej posłudze właściwe miejsce. Potwierdza to także zaprezentowana terminologia odnosząca się do taumaturgicznej posługi Jezusa. Na tym tle przedstawione zostały relacje między wiarą a uzdrowieniem, zarówno w odniesieniu do Chrystusa, do osoby uzdrawianej, jak i świadków tego wydarzenia. W ostatnim punkcie autor prezentuje realizację posłannictwa uzdrawiania z wiarą i w mocy Ducha Świętego przez Kościół.

⁴⁹ Augustyn, *In Ioannis Evangelium*, XVII, 1 (PL 35, 1527), cytat za: Jan Paweł II, *Poprzez znaki i cuda Chrystus objawia moc Zbawiciela*, (Audiencja generalna z dnia 25.11.1987), „L'Ossevatore Romano” 96-97 (1987) nr 11-12, s. 25.

⁵⁰ KKK nr 1505.

Cuda biblijne, w tym także uzdrowienia, mogą być właściwie rozumiane tylko w świetle wiary. Nie można bowiem interpretować działania Boga, jeśli się w Niego nie wierzy. Z tego względu w taumaturgicznej postudze Jezusa, który także działa z wiarą, warunkiem do uzdrowienia jest ufność, że może On dokonać cudu. Do wiary wzywa on tych, których uzdrawia, a także świadków tego wydarzenia. Jednocześnie budzi On i umacnia wiarę, pod wpływem dokonanego uzdrowienia. Do tej misji posłał Chrystus cały Kościół, czego wyrazem jest posłanie i obietnice przekazane Apostołom (Mk 16,15-17).

SŁOWA KLUCZOWE: cud, znak, uzdrowienie, zbawienie, choroba, wiara, świadek uzdrowienia, Kościół

Abstract

Faith as a condition of biblical healing. Healing as a sign stimulating faith

The multiplicity of miracles and signs that are written in the Bible, prompts us to ask questions about their proper message. It is difficult to believe that God did it only for the sake of interference in the world and in human life. Healing disease is one of the more common signs of God for people. In this action we can clearly see that God transcends the human body and takes care of the person as a whole. The Gospel scenes are the unquestionable proof of that. The attitude of a man, who is the recipient of healing, is important as well as is the attitude of witnesses of this event.

The article shows the Old Testament background to understand the miracle-sign, also at the terminology level. The activity of God and Christ, performing healings has been shown in the context of salvation. which gives this ministry the right meaning. This is also confirmed by the terminology presented in relation to the thaumaturgic ministry of Jesus. Based on this background the relationship between faith and healing has been presented in relation to Christ, to the person receiving the healing, as well as to the witnesses of this event. In the last section of the article the author presents the mission of healing with faith and in the power of the Holy Spirit realised through the Church.

The biblical miracles, including healings, can be properly understood only in the light of faith. It is impossible to interpret the actions of God, if one does not believe in Him. For this reason, in the thaumaturgic ministry of Jesus, who also acts with faith, trust that He can perform a miracle is a condition for healing. He calls to the faith those, who He heals, as well as witnesses of this event. At the same time He stimulates and strengthens the faith, under the influence of healing. Christ sent the whole Church for this mission, which is reflected in the message and promises transferred to the Apostles (Mk 16,15-17).

KEYWORDS: miracle, sign, healing, salvation, disease, faith, healing witness, church

Bibliografia

- Dąbek T. M., *Mowa w Piśmie Świętym*, Kraków 2004.
- DeGrandis R., *Posługa uzdrawiania*, Warszawa 1995.
- Giblet J., Grelot P., *Choroba-uleczenie*, [w:] X. Léon-Dufour [red.], *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 122-125.
- Gnilka J., *Teologia Nowego Testamentu*, Kraków 2002.
- Hergesel T., *Jezus cudotwórca*, Katowice 1987.
- Jan Paweł II, *Charyzmaty świeckich*, Audiencja generalna z dnia 9.03.2004, „L’Osservatore Romano” 15 (1994) nr 8, s. 31-32.
- Jan Paweł II, *Poprzez znaki i cuda Chrystus objawia moc Zbawiciela*, (Audiencja generalna z dnia 25.11.1987), „L’Osservatore Romano” 96-97 (1987) nr 11-12, s. 25.
- Kudasiewicz J., *Cuda Jezusa na nowo odczytane*, „Znak” 6 (1999), s. 14–38.
- Kudasiewicz J., *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986.
- Kudasiewicz J., *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998.
- Langkammer H., *Wprowadzenie do ksiąg Nowego Testamentu*, Wrocław 1982.
- Laurentin R., *Trzy charyzmaty*, Kraków 1986.
- Madre Ph., *Bóg uzdrawia dzisiaj*, Poznań 2003.
- Madre Ph., *Godzina cudów?*, Warszawa 2000.
- Ptasznik P., *Charyzmaty w Kościele pierwszych wieków*, „Zeszyt Odnowy w Duchu Świętym” 7 (1995), s. 17-25.
- Rusecki M. [red.], *Cud*, [w:] *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, Lublin 2002, s. 274-278.
- Rusecki M., *Funkcje cudu*, Sandomierz-Lublin 1997.
- Szymanek E., *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990.
- Twardy J., *Głoszenie cudów Jezusa dzisiaj*, Kielce 2001.
- Wypych S., *Księga Wjścia*, [w:] L. Stachowiak [red.], *Wstęp do Starego Testamentu*, Poznań 1990.